



OFICJALNY  
BIULETYN



NR 14 (23) / 2012

17 LISTOPADA 2012 (SOBOTA)  
GODZ. 14.30

ASSECO RESOVIA  
EFFECTOR KIELCE



# KONIEC Z ROZDAWANIEM PUNKTÓW

To jest nasz obowiązek wygrać z Kielcami i zainkasować trzy punkty. Innego scenariusza nie dopuszczam – mówi przed meczem z Effectorem środkowy Asseco Resovii, Wojciech Grzyb. Resoviaci w PlusLidze przegrali już dwa mecze z rzędu i chcąc gonić czołówkę nie mogą sobie już pozwolić w kolejnych meczach na straty punktów.

Nie ma się co tutaj rozwodzić. Musimy zacząć wygrywać i zdobywać

punkty. Mimo porażki w środę z Cuneo, uważam że coś w naszym zespole ruszyło. Jestem pewien, że powrócimy do tego grania na naszym poziomie i będziemy zwyciężać – zapowiada Wojciech Grzyb. Rzeszowianie do sobotniego pojedynku przystępują w kiepskich nastrojach. W środę przegrali trzeci mecz z rzędu. Po dwóch porażkach w PlusLidze przyszła kolejna, tym razem w Lidze Mistrzów z włoskim zespołem Bre

Banca Lannutti Cuneo 0-3. - W meczu tym widoczna była duża dominacja Cuneo na zagrywce. Nasi przeciwnicy zagrali świetnie. My niestety mieliśmy bardzo duże problemy w przyjęciu. Popelnialiśmy też proste błędy, kiedy mając piłkę po swojej stronie atakowaliśmy w aut. Walczyliśmy z przeciwnikiem, ale męczyliśmy się też sami ze sobą jeśli chodzi o grę. Nie wyszła nam niestety zagrywka, którą chcieliśmy odrzucić Cuneo

od siatki. Z takim zespołem trzeba zagrywać mocno, a nam się to nie udało. Stąd też wynik 0-3 – podsumował środkowy pojedynek Oleg Achrem, kapitan Asseco Resovii.

Resoviaci muszą bardzo szybko zapomnieć o ostatnich niepowodzeniach i rozpocząć marsz w górę tabeli. - Musimy myśleć o kolejnych meczach, a nie o porażkach bo wówczas nie robi się kroku do przodu

– mówi szkoleniowiec mistrzów Polski, który zdaje sobie sprawę z wagi pojedynku z Effectorem Kielce. Ten mecz resoviaci niemal z obowiązku muszą wygrać za trzy punkty. - Z Częstochową też wszyscy mówili, że nie można przegrać seta, a wiadomo jak się skończyło. To jest tylko sport. Wiemy w jakim miejscu i w jak ciężkim momencie jesteśmy. Bez względu na wszystko musimy to przełamać.

*kontynuacja, strona 2*

## 3 PYTANIA DO

ANDRZEJA KOWALA,  
trenera  
Asseco Resovii Rzeszów



**RE: Po dwóch porażkach z rzędu w PlusLidze, a zwłaszcza ostatniej z młodym zespołem Wkręt-met AZS Częstochowa, są chyba powody do niepokoju?**

- Na pewno są. Właściwie tylko w I secie meczu z Częstochową kontrolowaliśmy wydarzenia na boisku. Nasze problemy zaczęły się już w II partii, ale w końcu nadrobiliśmy straty. Takie się konsekwencje gry z młodym zespołem – jeśli od początku da mu się pograć, to ci chłopcy łapią wiatr w żagle. Jeżeli gra się z przeciwnikiem, który ma skuteczność w pierwszym ataku zdecydowanie większą niż my, to też o czymś świadczy. Na pewno brakuje nam systematyki i pewności gry. To jest tak, że potrafimy zagrać bardzo dobrego seta, ale chwilę później bardzo słabego. Tego się tak szybko nie wyeliminuje, tylko systematycznym i cierpliwym treningiem. Myślę, że potrzebujemy jeszcze czasu. Jeżeli będzie dopisywało nam zdrowie, to ten dobry poziom gry osiągniemy. Musimy wziąć pod uwagę również to, jak jesteśmy przygotowani do rozgrywek. Piotrek Nowakowski, Alek Achrem, Grzesiek Kosok, czy Nikola Kovacević przez długi czas zmagali się z różnymi urazami i nadal nie są do końca zdrowi. Dlatego nie oczekujemy od zawodników systematyki w graniu.

**RE: Zespołowi brakuje chyba jednak lidera, którym był György Grozer – nie tylko pod względem liczby zdobywanych punktów, ale takiej charyzmy i umiejętności skonsolidowania drużyny...**

- W ubiegłym roku też były ciężkie chwile. Na pewno musi być ktoś taki w zespole, który jest prawdziwym liderem. Myślę, że my na razie takiego lidera tak na dobrą sprawę poszukujemy. Poza tym naszemu zespołowi brakuje charyzmy. Zawodnikom nie można odmówić zaangażowania, ale wyraźnie widać, że po dwóch – trzech nieudanych akcjach pojawia się u nich niepewność. W trudnych momentach nie mamy również takiej indywidualnej odwagi, czy ryzykownych akcji. Przy problemach w grze uciekamy od odpowiedzialności. Na pewno indywidualnie w naszym zespole są duże umiejętności i potencjał. Do tej pory widać jednak, że gramy bardzo chemicznie. Są jakieś pojedyncze dobre sety, a potem nie potrafimy utrzymać takiej ciągłości w grze. Na treningu naprawdę nie wygląda to źle. Zawodnicy są bardzo zaangażowani i ciężko pracują.

**RE: W środę w pojedynku Ligi Mistrzów z Bre Banca Lannutti Cuneo też była porażka, ale chyba nie aż tak bolesna, jak ta z Częstochową?**

- Porażka jest zawsze porażką, ale kiedy widzisz zachowanie zawodników i jakie elementy decydują, że zrobili na boisku to co mogli, to jest inaczej. Na ten moment jesteśmy w tym miejscu i Cuneo nam to pokazało. Na pewno stać nas na lepszą grę i należy wracać jak najszybciej na swoje tory. Mecz z Cuneo rozstrzygnął się w podstawowych elementach, czyli w zagrywce i przyjęciu. Nie potrafiliśmy sobie poradzić z ich bardzo mocnym serwisem. W tym elemencie była ogromna różnica na korzyść zespołu włoskiego. Pozostałe elementy były bardzo porównywalne i nie mamy się tutaj czego wstydić. W ataku graliśmy z tym zespołem praktycznie na równo. Natomiast presja Włochów na zagrywce zrobiła swoje. Szczególnie szkoda drugiego seta, w którym zaprzepaściliśmy ogromną szansę na doprowadzenie do remisu. Pomimo tego, że zepsuliśmy 14 zagrywek, to z takim zespołem, jak Cuneo, musieliśmy ryzykować. Jest to element, który może z punktu widzenia kibica wyglądać tak, że popełniamy w nim mnóstwo błędów, ale grając z bardzo dobrym zespołem łatwą zagrywką niewiele wskóramy.

## KONIEC Z ROZDAWANIEM PUNKTÓW

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Chcąc zająć jak najlepsze miejsce w tabeli musimy wygrywać i to bez względu jaka ta nasza gra by nie była. Nikt nam przecież nie odda punktów za darmo. Trzeba zagrać na sto procent swoich możliwości i z dużym zaangażowaniem – stwierdza trener Kowal, który przynajmniej, że nie brakowało rozmów z zespołem po przegranych meczach. - Można rozmawiać codziennie, ale taka determinacja i walka o każdą piłkę musi wyjść przede wszystkim od zawodników. Nie możemy mówić że oni nie chcieli, ale ta nasza niemoc w pewnych sytuacjach pokazuje, że brakuje prawdziwego zespołu. To jest jednak tak, że dwa-trzy zwycięstwa z rzędu mogą odwrócić tę sytuację i bardzo nam pomóc – dodaje trener mistrzów Polski.

W ub. sezonie w zespole z Kielc występował na zasadzie wypożyczenia Rafał Buszek. - Na pewno dużo mi dał tamten rok grania w Farcie. Cieszę się, że miałam taką okazję, bo praktycznie regularnie byłem szóstkowym zawodnikiem i dużo grałem, a przez to złapałem pewność siebie – mówi przyjmujący Asseco Resovii i doda-

je. - Teraz nie zostało tam zbyt wielu kolegów z ub. sezonu, ale na pewno w takim meczu, gdybym dostał szansę, bardzo bym chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Effector spisuje się w PlusLidze bardzo dobrze, ostatnio wygrał w Gdańsku i na pewno do Rzeszowa przyjedzie bez żadnych obciążeń. My musimy ten mecz wygrać za trzy



**MAMY DOŚWIADCZONY ZESPÓŁ Z ZAWODNIKAMI EUROPEJSKIEJ KLASY I JEST TO TYLKO KWESTIA CZASU KIEDY NASZA GRA „ZASKOCZY” I BĘDZIE TAKA JAK WSZYSCY OCZEKUJĄ**

.....

punkty, bo trochę za dużo już ich potraciliśmy. Musimy skupić się na własnej grze, bo nie wygląda ona ostatnio najlepiej. Mamy doświadczony zespół z zawodnikami europejskiej klasy i jest to tylko kwestia czasu kiedy nasza gra „zaskoczy” i będzie taka jak wszyscy oczekują – mówi Buszek.

Znacznie lepsze nastroje są w zespole z Kielc, którego największym atutem jest chyba kolektyw. - Przede wszystkim nie mamy w zespole gwiazd, ale wyrównany skład – mówił w jednym z wywiadów, trener Effectora, Dariusz Daszkiewicz. - W trzech zwycięskich meczach trzech innych zawodników otrzymało statuetkę MVP. Naszą siłą jest ławka rezerwowych. Już każdy z trzech przyjmujących spędził mecz w kwaterze. W ostatnim spotkaniu znakomite zmiany dali też Tomasz Józefacki i Grzegorz Pająk. Każdy z tych zawodników wnosi coś pozytywnego do gry. Dzięki temu na treningach jest zdrowa rywalizacja, która ma służyć podniesieniu poziomu gry całego zespołu – mówi trener ekipy z Kielc, który zadowolony jest z dotychczasowych

wyników zespołu. Przed Effectorem w sobotę poprzeczka będzie postawiona jednak bardzo wysoko. - Nie na rękę jest nam ostatnia porażka Resovii z Częstochową. Obawiam się, że na kimś teraz zespół z Rzeszowa będzie chciał się zemścić, a my jesteśmy pierwsi w kolejce. Na pewno bez walki się nie poddamy. Będziemy starali się grać konsekwentnie, a porażka w jednym czy w drugim secie nie jest w stanie nas rozbić mentalnie. Zdecydowanym faworytem jest Resovia, a czy uda nam się sprawić jakąś niespodziankę? Zobaczymy – kończy trener Daszkiewicz.

| TABELA PLUSLIGI PO VI KOLEJKACH |              |   |    |       |
|---------------------------------|--------------|---|----|-------|
| 1.                              | ZAKSA        | 6 | 17 | 18-4  |
| 2.                              | Politechnika | 6 | 15 | 16-6  |
| 3.                              | Delecta      | 6 | 12 | 13-9  |
| 4.                              | Effector     | 6 | 9  | 11-9  |
| 5.                              | Resovia      | 6 | 9  | 13-11 |
| 6.                              | Jastrzębie   | 6 | 9  | 10-10 |
| 7.                              | Skra         | 5 | 8  | 11-9  |
| 8.                              | AZS O.       | 5 | 3  | 3-12  |
| 9.                              | Trefl        | 6 | 3  | 4-16  |
| 10.                             | AZS Cz.      | 6 | 2  | 4-17  |

| W NASTĘPNEJ KOLEJCE ZAGRAJĄ (24.11.):         |  |
|-----------------------------------------------|--|
| Asseco Resovia - AZS Politechnika Warszawska, |  |
| Indykpol AZS Olsztyn - LOTOS Trefl Gdańsk,    |  |
| PGE Skra Bełchatów - Effector Kielce,         |  |
| ZAKSA Kędzierzyn-Koźle                        |  |
| - Wkręt-Met AZS Częstochowa                   |  |
| Jastrzębski Węgiel - Delecta Bydgoszcz.       |  |

## INFORMACJE MECZOWE



ASSECO RESOVIA RZESZÓW  
VS  
EFFECTOR KIELCE

BILET ULGOWY

20 zł

BILET NORMALNY

30 zł

DATA MECZU

17.11

SOBOTA, 14.30

## INFORMACJE KLUBOWE



## SZANUJ TRADYCJĘ RESOWIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat  
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów  
Sklep kibica online: [www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/](http://www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/)



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT

Bytom, ul. Łużycka 12,

[www.presspekt.pl](http://www.presspekt.pl)

tel.: 32 720-97-07

[kontakt@re.presspekt.pl](mailto:kontakt@re.presspekt.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
**TOMASZ KOKOSZKA**  
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY  
**LESZEK WALIGÓRA**  
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI  
**KLAUDIUSZ ŚWIERKOT**  
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

# Nikon 1



## JESTEM | MEGAPROMOCJĄ

### JESTEM NOWY NIKON 1

**Nawet 400 zł do przodu** – tyle zarobisz, kupując dowolny aparat Nikon 1. Jestem kompaktem z wymienną optyką, który chwyta życie za pomocą funkcji ruchomych zdjęć i kręci filmy w Full HD. Jestem Twoją dumą. Jestem radością. Jestem kolorowy razy sześć. Jestem Nikon 1. A tylko teraz jestem megapromocją – przy każdym zakupie zwracamy nawet do 400 zł. Wybierz swój model, a gotówka wróci do Ciebie.

Jestem kolorem, który wybrałeś:



**Szczegóły promocji na [www.nikoncashback.pl](http://www.nikoncashback.pl)**

*At the heart of the image*



# W ASSECO RESOVII RZESZÓW

ROZMOWA ZE ZBIGNIEWEM BARTMANEM, ATAKUJĄCYM ASSECO RESOVII

**RE: Czy czuje się pan liderem zespołu z Rzeszowa ?**  
- Wiem, że dziennikarze uwielbiają kreować liderów i wskazywać ich palcami. Patrząc jednak od strony sportowca, to my na to specjalnie nie zwracamy uwagi. Wychodzimy na boisko i gramy w siatkówkę najlepiej jak potrafimy. Uważam, że nie trzeba szukać nazwy lider u któregośkolwiek z zawodników, tylko po prostu grać jak najlepiej się potrafi. Jednego dnia liderem jest jeden z nas, a drugiego dnia ktoś inny. To jest sport zespołowy i wiadomo, że tutaj nikt w pojedynkę nic nie wygra.

**RE: Po ostatnich dwóch porażkach w PlusLidze pojawiły się jednak głosy, że zespołowi brakuje lidera, który w trudnych momentach skonsolidowałby wszystkich zawodników.**  
- Nie odnoszę takiego wrażenia. Były mecze, gdzie była też trwoga i potrafiliśmy wyjść z tego obronną ręką, jak choćby z Jastrzębiem czy Bełchatowem gdzie przegrywaliśmy.

**RE: Po wyczerpującym sezonie reprezentacyjnym jedynie pan trzyma się najlepiej. Po innych kadrowiczach grających w Asseco Resovii widać było zmęczenie, kontuzje i różnego rodzaju urazy, które ciągną się do dziś, a po panu, wciąż mocno eksploatowanym, praktycznie nic...**

- Cieszy mnie to, że może z zewnątrz tak to wygląda. Nie jest jednak tak, że nie czujemy zmęczenia. Miałem bardzo duży kryzys pod koniec września i na początku października, gdzie czułem się fatalnie. Cieszę się, że udało się bardzo szybko z tego kryzysu wyjść za sprawą również świetnej pracy na siłowni z trenerem Andrzejem Zahorskim. Staramy się cały czas dobierać odpowiednie obciążenia na siłowni, stosowne do ilości spotkań i samopoczucia w danym okresie.

**RE: Po przejściu do Asseco Resovii widać u pan duże zmiany. Nie jest pan już tak impulsywny w zachowaniu na boisku.**  
- Ja już w kadrze, wydaje mi się, byłem bardziej spokojny. Wiele osób mówiło mi to nawet w zeszłym roku podczas Ligi Światowej, czy Pucharu Świata. Nie wiem, może to jest już taki wiek, że człowiek dojrzewa i zaczyna pewne rzeczy



## NOTKA

### ZBIGNIEW BARTMAN

**Ur.** 4.05.1987 w Warszawie  
**Wzrost:** 198 cm  
**Waga:** 93 kg  
**Zasięg w ataku:** 363 cm  
**Zasięg w bloku:** 335 cm  
**Pozycja:** atakujący  
**Kluby:** Metro Warszawa (1997-2002), MOS Wola Warszawa (2002-2003), AZS Politechnika Warszawska (2003-2004), Polska Energia Sosnowiec (2004-2005), Marmi Lanza Verona – Włochy (2005-2007), Halkbank Ankara – Turcja (2007-2008), AZS Częstochowa (2008-2009), Gazprom Surgut – Rosja (2009), Prisma Taranto – Włochy (2009-2010),

AZS Politechnika Warszawska (2010-2011), Jastrzębski Węgiel (2011-2012)  
**Sukcesy:** złoto mistrzostw Europy 2009, złoty medal LS 2012, srebrny medal PS 2011, brązowy medal LS 2011, klubowe wicemistrzostwo świata z Jastrzębskim Węglem w 2011, wicemistrzostwo Turcji z Halkbankiem Ankara w 2008, złoty medal ME kadetów 2005, złoty medal ME w siatkówce plażowej do lat 18 w 2004, srebrny medal MS w siatkówce plażowej do lat 18 w 2004, najlepszy atakujący turnieju finałowego LS 2012.



POZYCJA  
ATAKUJĄCEGO  
WYMAGA DUŻEGO  
ZAANGAŻOWANIA  
SIŁOWEGO RÓWNIEŻ  
W TO CO SIĘ ROBI.  
ATAKUJE SIĘ DUŻO  
WIĘCEJ I SIŁĄ RZECZY,  
WIĘCEJ TEJ ENERGII  
SIĘ ZUŻYWA. STARAM  
SIĘ SKUPIĆ NA TYM  
CO ROBIĘ, A NIE NA  
TYM CO DZIEJE SIĘ  
WOKÓŁ MNIE.

.....

rozumieć. Z drugiej strony, nie mam tyle siły, żeby tracić na jakieś zbędne ekspresje w trakcie meczu. Wiadomo, że pozycja atakującego wymaga dużego zaangażowania siłowego również w to co się robi. Atakuje się dużo więcej i siłą rzeczy, więcej tej energii się zużywa. Staram się skupić na tym co robię, a nie na tym co dzieje się wokół mnie. Poza tym trener Andrea Anastasi też powtarza, że grając na pozycji atakującego trzeba być tym, który najwięcej energii oszczędza we wszystkich sytuacjach, w których nie bierze udziału. Dlatego staram się to robić. Myślę, że wpłynęła też na to trochę ta kontuzja łydki, której nabawiłem się na początku turnieju finałowego LS w Gdańsku, bo od tej pory staram się też bardziej uważać na siebie.

**RE: Trener Anastasi przewrócił panu w głowie, ale chyba na korzyść jeśli chodzi o zmianę pozycji z przyjmującego na atakującego?**  
- Może nie tyle, że przewracał mi w głowie, ale wskazał mi drogę. Wątpię, by kto inny zaryzykował tak jak on i wystawił mnie na ataku. Do tego trzeba mieć to coś i ogromną wiedzę. Andrea posiada dar, który pozwala mu dostrzegać w zawodnikach coś więcej i do tego potrafi być do bólu konsekwentny. Pewnie gdyby nie on, nigdy bym nie grał jako atakujący.

**RE: A teraz nie żałuje pan, że mógł już wcześniej zdecydować się na grę jako atakujący, skoro radzi sobie na tej pozycji tak dobrze?**  
- Nie mogę żałować, że wcześniej tego nie zrobiłem. Wcześniej nie było po prostu możliwości, żeby zostać atakującym. Nikt nie myślał o tym, żebym mógł grać na ataku i nie widział moich predyspozycji do grania na tej pozycji. Generalnie umówmy się, że niewielu jest trenerów na tyle odważnych, żeby zmieniać zawodnikom pozycje w trakcie trwania ich kariery, bo takich przypadków nie mamy zbyt dużo. W ostatnim czasie zaczęło się to robić modne, jeżeli można takiego sformułowania użyć, ale wcześniej to nie miało miejsca. Dlatego nie mogę żałować, bo nie mam czego.

**RE: Czy Zbigniew Bartman uważa się za osobę kontrowersyjną, czy już po tych zmianach**

**w zachowaniu na boisku i wewnętrznym wyciszeniu już niekoniecznie?**  
- Kontrowersja to jest pojęcie względne. Dla jednego pewna rzecz może być kontrowersyjna, a dla drugiego - normalna. Wiadomo, że w Polsce osoby „kolorowe” takim sensie, że nie wtapiają się w tłum, od razu określane są mianem kontrowersyjnych. Tak to już jest.

**RE: Słynie pan z tego, że mówi prosto to co myśli, a to nie zawsze jest przez wszystkich akceptowane.**  
- Tak już jest, że bardzo często wolimy być oszukiwani miłymi sformułowaniami niż zostać brutalnie sprowadzonym na ziemię i usłyszeć nieprzyjemne rzeczy prosto w twarz. Wiadomo, że jak się dowiemy o takich rzeczach i jak ktoś nam powie szczerze, to można coś przemyśleć i to może wyjść na korzyść. A jak będą nas cały czas słodko okłamywać, to będziemy ciągle w tej niewiedzy tkwić i można się pewnego razu brutalnie na tym przejechać.

**RE: W życiu Zbigniew Bartman kieruje się mottem, które wytatuował sobie na ręce: „To jest moje życie, moja gra i gra się w nią według moich zasad”?**  
- Każdy ma swoje życie i ma je jedno. Dlatego stara się przez nie przejść tak jak uważa za najlepsze. Ja uważam, że mamy zbyt mało czasu, żeby próbować się przypodobać wszystkim. Jesteśmy tylko raz młodym. Raz się zenimy, raz mamy dzieci i raz jesteśmy w danym momencie, w danej chwili tutaj. Trzeba to zrobić tak, żeby czerpać jak najwięcej korzyści z tego i czuć się jak najlepiej z samym sobą. Dlatego podążam tą zasadą, bo nie uważam, żeby ktoś inny miał kierować moim życiem.

**RE: Pana życie prywatne też od pewnego czasu uległo zmianie. W nim pojawiła się dziewczyna, Joanna Michalska, była sportsmenka, która chyba bardzo dobrze rozumie i zna życie sportowca.**  
- Asia jest pod tym względem niesamowitą osobą, bo potrafi zrozumieć wszystkie aspekty życia sportowca. Sama była przez wiele lata zawodową sportsmenką. Skakała o tyczce, a jej brat Łukasz nadal skacze i jest olimpijczykiem z Londynu. Na pewno specyfikę naszego życia bardzo dobrze rozumie, a z dru-

# JEST MI BARDZO DOBRZE

giej strony, bardzo mocno mnie wspiera. Na pewno ma też duży wpływ na to, że dobrze, wydaje mi się, dzieje się w mojej karierze.

**RE: Skoro ostatnio wydarzyło się sporo zmian w życiu Zbigniewa Bartmana, to może też na dłużej zakotwiczy pan w Asseco Resovii, bo to rej pory niemal regularnie co roku zmieniał pan kluby.**

- W Weronie grałem dwa lata. Na razie kontrakt z Asseco Resovią mam na jeden rok, ale to, czy zostanę na dłużej w Rzeszowie, czy nie będzie bezpośrednio uzależnione od wyniku, jaki osiągniemy w tym sezonie. Wiadomo, że wymagania i cele są najwyższe. Na pewno na dzień dzisiejszy chciałbym tutaj zostać, bo jest mi dobrze w Rzeszowie. Nie tylko jeżeli chodzi o stronę sportową, ale też o atmosferę w klubie, czy mieście, które żyje siatkówką. Nie ma



takiej sytuacji, że gramy przy pustej hali, czy w połowie tylko wypełnionej. Tutaj zawsze dopisują kibice, a ja lubię grać przy pełnych trybunach. To daje mi najwięcej frajdy i przyjemności.

**RE: Oprócz obrony mistrzowskiego tytułu w tym sezonie mierzycie w awans do Final Four Ligi Mistrzów. Dla pana nie jest to pierwszy kontakt z tymi europejskimi rozgrywkami.**

- Gra w Lidze Mistrzów, to zawsze jest fajna przygoda. Miałem okazję występować w tych rozgrywkach w barwach Polskiej Energii Sosnowiec i ekipy z Częstochowy. Z AZS-em, gdzie mieliśmy bardzo młody zespół, zaszliśmy daleko. Na pewno dla nas LM jest jednym z priorytetów w tym sezonie i chcielibyśmy małymi krokami, koncentrując się na poszczególnych przeciwnikach, zająć jak najdalej.

**RE: Do meczu z Cuneo wyglądało na to, że w zespole jest podział na rolę: Zbigniew Bartman gra w Pluslidze, a Jochen Schöps w Lidze Mistrzów.**

- Tak akurat wychodziło, że PlusLiga przeplatana była meczami Ligi Mistrzów i raz grałem ja, a raz Jochen. Nie ma jednak podziału, że jeden z nas gra w lidze, a drugi w europejskich pucharach. Sezon jest

długi i bardzo dobrze, że jest nas dwóch i że potrafimy nieźle grać w siatkówkę. Cieszę się, że akurat Jochen ostatnio mnie odciążał, czy ja jego, bo nawet ciężko określić, który kogo. Myślę że na dłuższą metę przyniesie to korzystny rezultat.

**RE: Mówił pan odchodząc z Jastrzębskiego Węgla, że nie wyobraża sobie, żeby został i rywalizował z Michałem Łasko, a zdecydował się na ofertę Asseco Resovii, gdzie też jest doskonały zawodnik na pozycji atakującego.**

- Zgadza się, ale w Jastrzębiu była troszeczkę inna sytuacja i tutaj też jest inna sytuacja. Dobrze się złożyło, że przyszedłem akurat do Rzeszowa. Myślę, że osobiście i sportowo mogę na tym dużo więcej zyskać. Mam również nadzieję, że klub też na tym skorzysta.



**TUTAJ ZAWSZE  
DOPISUJĄ KIBICE,  
A JA LUBIĘ GRAĆ  
PRZY PEŁNYCH  
TRYBUNACH.**

.....



www.greinplast.pl

**Profesjonalne Systemy Ociepleń**

**11 BEZSPÓJNOWYCH SYSTEMÓW OCIEPLEŃ rodzajów**

**CHEMIA BUDOWLANA**  
**GREINPLAST**

**Greinplast Sp. z o.o. jest producentem materiałów szeroko rozumianych jako chemia budowlana oraz systemów ociepleń budynków.**

Pełen asortyment wysokiej jakości produktów, fachowe i pewne doradztwo oraz odpowiedzialność czynią z firmy Greinplast niezawodnego i pewnego partnera, tworzącego solidną markę systemów ociepleń spod znaku żółwia.

**CENTRUM OBSŁUGI KLIENTA**

 **800 415 999**

Godziny pracy infolinii w dni powszednie od 7:00 do 15:00  
Koszt połączenia bezpłatny

# EFFECTOR ZAMIAST FARTA

DŁUGO WAŻYŁY SIĘ LOSY ZESPOŁU Z KIELC W PLUSLIDZE.

## ■ DRUŻYNA W SKRÓCIE

| KADRA EFFECTOR KIELCE |                            |            |         |           |
|-----------------------|----------------------------|------------|---------|-----------|
| NR                    | DANE                       | URODZONY   | CM/KG   | ATAK/BLOK |
| ROZGRYWAJĄCY          |                            |            |         |           |
| 14.                   | Grzegorz PAJĄK             | 1.01.1987  | 196/89  | 335/315   |
| 18.                   | Michał KOZŁOWSKI           | 16.02.1985 | 191/88  | 337/312   |
| PRZYJMĄCY             |                            |            |         |           |
| 3.                    | Mateusz PLUTKA             | 6.12.1994  | 186/79  | 335/310   |
| 6.                    | Grzegorz IMIOŁEK           | 23.03.1994 | 188/77  | 330/310   |
| 8.                    | Adrian STASZEWSKI          | 31.05.1990 | 196/102 | 340/320   |
| 10.                   | Robert MILCZAREK           | 28.11.1983 | 188/86  | 335/312   |
| 17.                   | Nikołaj PENCZEW (Bułgaria) | 22.05.1992 | 196/86  | 341/320   |
| ŚRODKOWI              |                            |            |         |           |
| 5.                    | Miłosz ZNISZCZOŁ           | 2.07.1986  | 199/95  | 345/320   |
| 9.                    | Sebastian WARDĄ            | 18.01.1989 | 205/101 | 354/325   |
| 13.                   | Rafał SOKOŁOWSKI           | 19.01.1989 | 206/100 | 345/324   |
| 12.                   | Grzegorz KOKOCIŃSKI        | 18.09.1981 | 195/91  | 340/320   |
| ATAKUJĄCY             |                            |            |         |           |
| 11.                   | Tomasz JÓZEFACKI           | 5.05.1980  | 192/94  | 345/320   |
| 15.                   | Armando DANGER (Kuba)      | 16.03.1989 | 192/92  | 358/330   |
| LIBERO                |                            |            |         |           |
| 2.                    | Bartosz SUFA               | 11.08.1987 | 186/87  | 325/308   |



### SUKCESY

**BRĄK:** klub powstał na bazie Farta Kielce

### ZMIANY KADROWE

**Przybyli:** Danger (Hawana), Sufa (Jastrzębski Węgiel), Józefacki (Narbonne Volley – Francja), Penczew (Cupra Piacenza – Włochy),

Wardą (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), Milczarek (PGE Skra Bełchatów), Pająk (Martigues – Francja), Imiołek, Plutka (obaj Fart Kielce Młoda Liga)

**Ubyli:** trener Sebastian Świderski (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle jako II trener), Rafał Buszek (Asseco Resovia, powrót z wypożyczenia), Sławomir Jungiewicz (zakończył karierę), Adam Swaczyna (BBTS Bielsko-Biała), Pierre Pujol (AS Cannes), Marcus Nilsson (Lokomotiv Nowosybirsk), Tomasz Drzygą (zakończył karierę i został menadżerem ZAKSY), Michał Żurek (AZS Olsztyn), Jan Król (Pekpol Ostrołęka), Maciej Pawliński (AZS Politechnika Warszawska), Xavier Kapfer (szuka klubu).



**P**o zakończeniu minionego sezonu z finansowania klubu zrezygnował główny sponsor i do ostatnich tygodni trwała walka o byt. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że w tym sezonie ekipa ze stolicy świętokrzyskiego zniknie z siatkarskiej mapy Polski. W końcu niemal rzutem na taśmę udało się zbudować praktycznie nowy zespół, który funkcjonuje pod nazwą – Effector.

Po rezygnacji właściciela firmy Fart z finansowania klubu grupa miłośników siatkówki, której przewodził Jacek Sęk, przez kilka miesięcy szukała nowego sponsora strategicznego. Udało się to zrobić na niespełna miesiąc przed rozpoczęciem sezonu. - Można powiedzieć, że debiutujemy w tych rozgrywkach, do których przystąpiliśmy w iście sprinterskim tempie. Tworzymy drużynę od podstaw. Dlatego w tym sezonie chcemy doprowadzić do zgrania i zrozumienia siatkarzy na boisku. Niektórzy przez kilka ostatnich miesięcy w ogóle nie grali – oświadczył Sęk, który odegrał kluczową rolę w ratowaniu klubu i teraz jest prezesem Effectora. - Mamy stabilnego sponsora z którym podpisaliśmy umowę na trzy kolejne sezony. To gwarancja, że ligowa siatkówka nie zniknie z Kielc w najbliższym czasie. Wiele

zawdzięczamy także władzom miasta i Urzędu Marszałkowskiego. Im też zależało na tym, by klub się odrodził – podkreśla prezes Sęk.

Z ubiegłego sezonu z Farta Kielce zostało pięciu zawodników. Wśród siedmiu nowych są dwaj obcokrajowcy – Kubańczyk Armando Danger (atakujący, testowany w poprzednim sezonie w Bełchatowie) oraz Bułgar Nikołaj Penczew (przyjmujący, ostatnio we włoskiej CoprAtlantide Piacenza). - Zespół powstał ekspresowo – mówi trener Effectora Dariusz Daszkiewicz. Szkoleniowiec ten wprowadził kielczan w 2009 roku do I ligi, a rok później wywalczył awans do PlusLigi. W 2011 roku został jednak zwolniony. Daszkiewicz

wcześniej pracował m.in. w SMS PZPS Spała i z młodzieżowymi reprezentacjami Polski. Teraz znów powrócił ratować siatkówkę w Kielcach i jak na razie jego zespół w rozgrywkach radzi sobie bardzo dobrze. Po sześciu kolejkach ma na koncie trzy zwycięstwa... czyli tyle samo co Asseco Resovia, Jastrzębski Węgiel i PGE Skra Bełchatów. Kielczanie jak do tej pory wygrywają tylko w wyjazdowych pojedynkach (Gdańsk, Częstochowa, Olsztyn). - W meczu z Rzeszowem zawsze można pokusić się o niespodziankę – przyznaje libero ekipy z Kielc, Bartosz Sufa.

Gwiazdą zespołu ze stolicy województwa świętokrzyskiego jest 20-letni przyjmujący reprezentacji - Nikołaj Penczew, który może być jednym z objawień tegorocznej PlusLigi. O jego dużym potencjale świadczy bardzo dobra gra podczas igrzysk olimpijskich w Londynie, gdzie nadspodziewanie dobrze radził sobie ze zdecydowanie bardziej doświadczonymi rywalami. Penczew, który w ostatnim wygranym wyjazdowym pojedynku z Lotosem Trefl Gdańsk wybrany został MVP, trafił do Kielc z Serie A. Trudno jednak uznać, że grał we Włoszech. W minionym roku w barwach Copry Piacenza zaliczył bowiem ledwie kilka epizodów i zdobył łącznie 5 punktów.

Teraz w PlusLidze może liczyć na regularne występy i może się rozwijać, co pokazuje z meczu na mecz.

Ciekawą postacią jest też Kubańczyk Armando Danger. - Przyjechałem do Polski dzięki mojemu menadżerowi, który pomógł mi rozpocząć siatkarską przygodę w PlusLidze. Nie mogłem grać na Kubie ze względu na problemy z macierzystą federacją. Natomiast profesjonalna gra w siatkówkę, to jedyna szansa, żeby pomóc mojej rodzinie, która została na Kubie – mówił w jednym z wywiadów i podkreślał siłę PlusLigi. - W Polsce gra wielu znakomitych zawodników, a przez to poziom rozgrywek jest bardzo wysoki – dodaje Danger, który do tej pory zdobył 77 pkt. (43 proc. skuteczność ataku). Zmiennikiem Kubańczyka jest bardzo dobrze znany w Rzeszowie Tomasz Józefacki, który szukając klubu przez długi czas okresu przygotowawczego trenował z ekipą mistrzów Polski. W latach 2004-2008 i 2010-2011 bronił barw Asseco Resovii.

## ■ BILANS

RESOVIA - FART (OBECNIE EFFECTOR)

|           |          |
|-----------|----------|
| 2010/2011 | 3-1, 3-1 |
| 2011/2012 | 3-0, 3-0 |

Bilans: 4 mecze, 4 zwycięstwa, sety 12-2

## ■ PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

|                                                             |            |           |
|-------------------------------------------------------------|------------|-----------|
| Asseco Resovia Rzeszów                                      |            |           |
| I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski        |            |           |
| TICHACEK                                                    | NOWAKOWSKI | BUSZEK    |
| 5                                                           | 4          | 8         |
| IGNACZAK                                                    |            |           |
| 16                                                          |            |           |
| LOTMAN                                                      | GRZYB      | BARTMAN   |
| 2                                                           | 3          | 9         |
|                                                             |            |           |
| 15                                                          | 5          | 10        |
| DANGER                                                      | ZNISZCZOŁ  | MILCZAREK |
| 2                                                           |            |           |
| SUFA                                                        |            |           |
| 17                                                          | 12         | 18        |
| PENCZEW                                                     | KOKOCIŃSKI | KOZŁOWSKI |
| Effector Kielce                                             |            |           |
| I TRENER: Dariusz DASZKIEWICZ, II TRENER: Krzysztof MAKARYK |            |           |



zrób badania techniczne po  
**mistrzowsku**



zrób **badania  
techniczne** swojego samochodu



odbierz **gwarantowany prezent**



wygraj **piłkę z autografami  
siatkarzy Resovii**



sprawdź sam

## ADRES

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WSZYSTKICH MAREK  
RES MOTORS SP. z o.o., Al. Armii Krajowej 50, 35-307 Rzeszów, Tel. (017) 850-30-00



**Oferta w postaci balonów z helem zarówno lateksowych jak i foliowych, które mogą spełniać role:**

- ozdabiania- sali, mieszkań, firm
- wspierać akcje marketingowe, reklamowe lub promocyjne (balony z logo)
- miłego prezentu
- wzbogacania wszelkiego rodzaju imprez oficjalnych
- stanowią doskonałą zabawę dla dzieci
- chętnie są zabierane jako pamiątka z imprezy

### **Zakres usług, związanych z pompowaniem balonów**

- pompowanie balonów helem u Klienta
- dostarczanie balonów z helem
- balony z helem do odbioru osobistego

Imprezy urodzinowe dla dzieci i nie tylko  
Proponujemy wystrój sali, przygotowanie stołu  
ze słodczymi i fontanną czekoladową  
oraz wszelkie materiały niezbędne do  
przygotowania przyjęcia ustalone  
indywidualnie tak jak i cena.

Galeria Nowy Świat, Rzeszów, ul. Krakowska 20, poziom -1  
E.Leclerc, Rzeszów, ul. Rejtana 69, pasaż handlowy

[www.sweetello.pl](http://www.sweetello.pl)  
biuro@sweetello.pl +48 692 943 001



# DNI BOHATERA DOMU



Jedyna taka akcja w roku!

## GRATIS!

WKRĘTAK AKUMULATOROWY  
ZA ZAKUPY POWYŻEJ 500 ZŁ  
W SOBOTĘ 17 LISTOPADA 2012 R.



**599,-**

OFERTA SPECJALNA

Wiertarko-wkrętarka  
AEG BS14G Li-KITX  
W zestawie: 2 akumulatory  
14,4 V 1,5 Ah Li-Ion  
i 100 szt. Akcesoriów



~~645,-~~

**499,-**

PROMOCJA

Młotowiertarka  
Hitachi DH 24PC3  
Moc: 800 W  
Funkcja podkuwania  
Sprzęgło bezpieczeństwa  
Walizka



~~217,-~~

**149,-**

PROMOCJA

Wiertarka udarowa  
Kress  
Moc: 710W  
Gwarancja: 3 lata  
na podstawie faktury



**12<sup>94</sup>,-** m<sup>2</sup>

OFERTA SPECJALNA

Panel podłogowy  
DĄB TIRAMISU  
AC3 6MM



**107,-**

OFERTA SPECJALNA

Skrzydło pokojowe  
RAMOS  
szer. 80 orzech



**59<sup>77</sup>,-** za m<sup>2</sup>

OFERTA SPECJALNA

Deska BARLINECKA  
TRÓJWARSTWOWA  
DĄB 14XX207X1092

# LEROYMERLIN

dla domu,  
z pomysłem

C.H. KRASNE K/ RZESZOWA  
CZYNNE: poniedziałek - sobota: 7-21, niedziela: 9-20. Tel.: 17 86-75-800